

Analizę relacji między ustrojem Rzeczypospolitej a kulturą polityczną szlachty (rozdz. V) sprowadził Autor do odpowiedzi na 2 pytania: czy istniejące instytucje ustrojowe sprzyjały aktywności obywatelskiej szlachty i jak szerokie jej kręgi mogły być włączone do życia publicznego. Twierdzącą odpowiedź na pytanie pierwsze dowodzi istnienie układu sejmikowo-sejmowego, wymuszającego aktywność, szczególnie dużą w okresach bezkrólewia, z formami demokracji bezpośredniej.

Prawne ramy systemowe były w XVI i XVII w. niepełne i często nieprecyzyjne i jest oczywiście sprawą Autora, które z instytucji i „zjawisk pozasystemowych” uczynić przedmiotem analiz szczegółowych.

Mam jednak wątpliwości czy zasadne było objęcie badaniami Kozaczyzny zaporskiej. Aktywność polityczna Kozaków nie mieściła się raczej w ramach instytucji ustrojowych Rzeczypospolitej, choć de facto stanowiła ważne zjawiska aktywizujące społeczeństwo szlacheckie.

Mam też wątpliwości czy „zjazdy nieformalne”, zwoływane bez zgody panującego były „instytucjami pozasystemowymi” (s. 253) wyrażającymi „tendencje do podważania systemu parlamentarnego” (s. 254).

Analizy szczegółowe elementów składających się na kulturę polityczną szlachty polskiej uzupełnił Opaliński rozważaniami obejmującymi kulturę polityczną europejskich społeczeństw stanowych głównie Brandenburgii i Meklemburgii. Autor przekonująco dowiódł wyjątkowość kultury politycznej szlachty polskiej, pokazując przyczyny tej specyfiki i klasyfikując kulturę państw Rzeszy do typu mieszanego (poddancko-uczestniczącej).

W konkluzji stwierdzić trzeba, że E. Opaliński przekonująco i w sposób rzetelny warsztatowo dowiódł postawionej na wstępie tezy. Książka przekonuje czytelnika, że kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652 była obywatelską kulturą uczestniczącą. Szlachta polska знаła system polityczny państwa i aprobowała go. Uczestniczyła w życiu publicznym, umiała artykułować własne interesy, ale i akceptować decyzje władzy. Szczególne miejsce w polskiej kulturze politycznej zajmowała dyscyplina obywatelska, obowiązująca wówczas „gdy obywatele sami na siebie nakładają zobowiązania” (s. 294).

Absolutyzowanie charakteru narodowego jako cechy stale manifestowanej przez naród „bywa rzeczą niebezpieczną i naukowo bezpłodną”, podobnie niebezpieczne jest całkowite negowanie jego istnienia pisał w 1981 r. Janusz Tazbir⁴.

Książka jest mądrym i ważnym głosem w prowadzonym od dawna dyskursie o cechach narodowych Polaków. Wypada więc życzyć Autorowi kontynuacji badań nad kulturą polityczną XVII i XVIII w. Wydawnictwu Sejmowemu wypada wyrazić uznanie za to, że nie ogranicza swej produkcji do problematyki dziejów parlamentaryzmu i konstytucjonalizmu, również za staranne wydanie książki.

EWA BORKOWSKA-BAGIEŃSKA (Poznań)

Edmund Cieślak, *Stanisław Leszczyński*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo. Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, ss. 283.

Literatura o Leszczyńskim jest bogata, choć brakowało w niej dotąd nowoczesnej biografii. Najbardziej znane teksty pochodziły zresztą z wczesnych dziesięcioleci bieżącego stulecia. Rozbieżność sądów i ocen, jaka ją charakteryzuje, jest następstwem różnic w podejściu do tematu. Autorzy stawiali przed sobą różne cele i pytania, które rzadko mogły prowadzić do ujęcia sylwetki i dzieła

⁴ W artykule *Czy naprawdę relikty szlacheckizmy?*, w: „Kultura” z 16 sierpnia 1981 r.

Leszczyńskiego w książkowej syntezie. Historiografia francuska np. akcentowała zawsze bardziej lotaryński okres w życiu Stanisława Leszczyńskiego — dla badaczy francuskich był on przede wszystkim teściem Ludwika XV, „dobroczynnym filozofem” żyjącym z łaski Wersalu, panem w księstwach Lotaryngii i Baru, narzędziem polityki francuskiej w Polsce. Polscy historycy najczęściej spoglądali nań jako dwukrotnego monarchę, pisarza politycznego, niepewnego autora *Głosu wolnego wolność ubezpieczającego*.

Edmund Cieślak łączy obie perspektywy, w czym pomaga mu z pewnością bogaty materiał źródłowy, zebrany m.in. w archiwach francuskich (*Archives du Ministère des Affaires Étrangères, Archives Nationales, Archives Historiques. Ministère de la Guerre*), niemieckich (*Geheimes Staatsarchiv, Preussischer Kulturbesitz*) i szwedzkich (*Kungl. Biblioteket, Riksarchivet Stockholm*). Jego tekst jest oryginalny i odkrywczy zarówno w warstwie analiz faktograficznych, jak i pod względem sposobu ujęcia. Autor pisze o narastaniu mitu Leszczyńskiego, o jego „legendzie”, tkwiącej u podstaw hagiograficznego i krytycznego nurtu w historiografii, kreśli sylwetki wybitniejszych przodków wielkopolskiego magnata, daje gruntowny wykład działalności Leszczyńskiego u boku najpierw Karola XII, potem w orbicie mocarstwowej polityki Francji, ocenia go jako pisarza i człowieka.

Historyk prawa i myśli politycznoprawnej szczególną uwagę kieruje na te partie wykładu, które poświęcone są pisarstwu politycznemu Leszczyńskiego. Edmund Cieślak nie kwestionuje jego autorstwa *Głosu wolnego*, przyjmując — chyba słusznie — że póki badania jednoznacznie tego faktu nie podważą, traktat trzeba zaliczyć do dorobku króla Stanisława. Autor przypomina, że zachowały się rękopisy polskiego tekstu i francuskiego tłumaczenia, że wydano go drukiem po polsku na początku lat czterdziestych (zapewne w 1743 r.), a po francusku w roku 1749 w Paryżu pod tytułem *La voix libre du citoyen ou observations sur le gouvernement de Pologne*. Jedno i drugie wydanie w późniejszym czasie wielokrotnie wznawiano, choć często bez podawania nazwiska Leszczyńskiego jako autora. E. Cieślak podkreśla, że Leszczyński sam zgodził się na włączenie *Głosu wolnego* do zbiorowego wydania swych prac w latach 1763 i 1764.

Autor poddaje rozbirowi także inne rozprawy Leszczyńskiego. Analizuje jego *Memorial o zabezpieczeniu powszechnego pokoju (Mémorial de l'affermissement de la Paix Générale)* z 1749 r., który stanowił ważną pozycję w oświeceniowej literaturze o potrzebie wiecznego pokoju, zainaugurowanej koncepcją księdza Saint Pierre'a a podsumowaną w znanych rozważaniach Immanuela Kanta (*Der ewige Frieden*, 1797) oraz omawia wydaną w 1752 r. *Rozmowę Europejczyka z wyspiarzem Królestwa Dumocala (Entretien d'un Européen avec un insulaire du Royaume de Dumocala)*. Przedmiotem wykładu są w końcu rozprawy zawierające myśl społeczno-religijną „dobroczynnego filozofa”, najobszerniej przedstawioną w niedatowanym tekście *Niedowiarstwo zdrowym rozumem pokonane* (polski tekst z 1924 r.).

Po książkę Edmunda Cieślaka, solidnie udokumentowaną i interesująco skoncypowaną, czytelnik polski będzie sięgał często i z dużym — jak sądzę — dla siebie pożytkiem.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

La Costituzione Polacca del 3 Maggio 1791 e il Costituzionalismo Europeo del XVIII Secolo. Atti del colloquio italo-polacco 1991, red. Jolanta Żurawska, Napoli 1995, ss. 202.

Dwusetna rocznica Konstytucji 3 Maja spowodowała ożywienie również i w nauce. Sesje i konferencje naukowe zaowocowały publikacjami w kraju i zagranicą. Na szczególną uwagę zasługuje tom referatów w językach włoskim i francuskim wydany przez Departament Sławistyki